

# JANOSIK

W wiosce pośród gór leżącej,  
tam gdzie pięknie świeci słońce,  
mieszkał chłopiec bardzo młody,  
co uwielbiał wprost przygody.

Zwany on był Janosikiem  
i chciał bardzo być zbójnikiem.  
Świetnie władał swą ciupagą,  
imponował też odwagą.

Był Janosik dzielnym chwatem,  
ciągle pytał swego tatę:  
„Będę mógł napadać ludzi?  
Tym się przecież zbójnik trudzi”.

Rzekł mu ojciec mądre słowa:  
„Niech nie pali ci się głowa!  
Bij bogatych, dawaj biednym –  
taki zbójnik jest potrzebny!”.



## SKĄD WZIAŁ SIĘ MNICH NAD MORSKIM OKIEM

Hen, po Tatr słowackiej stronie,  
żył brat Cyprian w swym zakonie.  
Klasztor zwany był Czerwonym:  
mur miał z cegły tej wzniesiony.

Cyprian często lustra robił,  
przy tym każde pięknie zdoił.  
Był lekarzem i zielarzem,  
a jak trzeba – aptekarzem.



# O ŚPIĄCYCH RYCERZACH W TATRACH

Snuto w Tatrach opowieści,  
że się grota w górach mieści,  
gdzie rycerze cicho spali  
i od lat na coś czekali.

Nikt nie wiedział, skąd się wzięli  
ani czemu tam zasnęli,  
ani gdzie ta grota leży –  
mało kto w to miejsce wierzył.

Kuba też nie dawał wiary  
w żadne mity ani czary,  
aż do jego drzwi zastukał  
starzec, co kowala szukał.

„Jak podkujesz moje konie,  
dam ci worek złotych monet.  
Ciężkie będzie to zadanie,  
czy je spełnić jesteś w stanie?”

Chłopak świetnym był kowalem,  
więc się nie zawahał wcale.  
Ruszył wprost za starcem Kuba,  
do Giewontu droga długa.

Szli tak górą i doliną,  
aż dzień cały prawie minął.  
Wreszcie starzec rzekł: „To tutaj!”,  
ręką w skałę wnet zastukał.

